

Miasto biło się z powiatem

POW. ZIELONOGÓRSKI - Dajcie spokój! - wołał wójt Jaskulski do prezydenta i starosty. Zaiskrzyło, oj zaiskrzyło, podczas piątkowej konferencji na temat łączenia powiatu ziemskiego i grodzkiego, czyli miasta.

Pomysł połączenia powiatu zielonogórskiego ziemskiego i grodzkiego (czyli po prostu miasta Zielona Góra) to odpowiedź starosty Ireneusza Plechana na akcję prezydenta Janusza Kubickiego łączenia miasta z gminą.

Polączenie miasta z gminą jest dla powiatu niekorzystne - skarbniczka powiatu Edyta Dwojak pokazała w piątek, że wtedy z budżetu ubędzie ok. 5,5 mln zł. I stwierdziła: - Brak tej kwoty może zagrozić istnieniu powiatu. A według stanu z końca grudnia 2012 r. mamy 26 mln zł długów.

I taka była myśl przewodnia konferencji zorganizowanej przez starostwa. Okrążona jednak propozycją pozytywną. Ze wyjściem może być połączenie powiatów. Powstanie „księstwa zielonogórskiego”, jak powiedział radny Mariusz Marchewka. Trzeba przyznać, że choć ratusz mówi o swym projekcie rok z hakiem, to o wiele młodszy pomysł starostwa spotkał się od razu z brawami. Zwłaszcza prezentacja dr Piotra Klatta z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wlkp. pt. „Przedstawienie diagnozy skutków zmiany granic powiatu zielonogórskiego”. Gdy na ekranie

pojawił się Pinokio z wielkim nosem, a naukowiec powiedział o „szeregu obietnic” ze strony J. Kubickiego, sala wybuchła śmiechem. Dr Klatta pokazał też, że połączenie dwóch powiatów mogłoby z Zielonej Góry - jako elementu centralnego tej układanki - uczynić metropolię. Byłoby za to dwa bonusy rządowe wysokości 185 mln zł.

Prezydent Kubicki nie pozwolił jednak wyrwać sobie inicjatywy. Rzucił na ekran własny pokaz. Puenta była może zaskakująca dla osób pamiętających liczne utarczki między prezydentem a starostą: - Podoba mi się ta inicjatywa, poza elementami ośmieszającymi - rzekł Kubicki. - W stu procentach się z panem Klattą zgadzam. To unikatowa szansa. W dwóch krokach. Pierwszy - połączyć miasto z gminą, drugi - połączyć powiaty.

Prezydent poprosił powiat o... wpisanie do budżetu 4 mln zł na uzbrojenie Parku Technologicznego w Nowym Kisielinie.

Zacząła się dyskusja. Radny miejski Kazimierz Latwiński wskazał na zagrożenie, jakim po połączeniu powiatów może być silna, rywalizująca dwuwładza prezydenta nowej metropolii i starosty. Ale wójtowi Świdni-



Konferencja dotycząca połączenia powiatu ziemskiego i grodzkiego była starciem dwóch koncepcji, a zarazem dwóch osobistości, prezydenta Janusza Kubickiego i starosty Ireneusza Plechana.

cy Adamowi Jaskulskiemu „generalnie podoba się taka metropolia”. Piotr Bandosz rzucił, że 1 mln zł z billboardów „jest przekłamanie”. Zagrożenie w łączeniu gminy z miastem widział wójt Bojadel Grzegorz Doszel, dołączył się wiceburmistrz

Kargowej Krzysztof Wozniński. A Ireneusz Rypson, soltys Suchej, dorzucił, że informacje o łączeniu nie są przedstawiane uczciwie. W końcu Krzysztof Chmielnik rzekł, że połączenie według Kubickiego „doprowadzi do katastrofy”.

Wypowiedzi przeciw koncepcji prezydenta wywołały z jego strony chęć repliki. Starosta uznał, że repliki nie są przewidziane. Zrobiło się gorąco. - Dajcie spokój! Zaczyna się polityka! - łagodził wójt Jaskulski. Konferencja się skończyła, ale na koryta-

zach wciąż jeszcze stały rozemocjonowane grupki dyskutantów. - To nie jest ostatnie spotkanie - zadeklarował Plechan.

Eugeniusz Kurzawa

66 324 88 54
mkurzawa@gazetawroclawska.pl

5,5

mln zł może stracić powiat po połączeniu miasta z gminą